Rok IV. Piątek dnia 21 Kwietnia 1922 roku. Cena 20 mk. № 90.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz jeden s paltowy lub jego miejsce 80 mk., druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za wiersz, Nekrologi po marek 70 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Bomba niemiecka w Genui.

Wczoraj „Kurjer Częstochowski" doniósł, że zostało zawarte przymierze niemiecko-rosyjskie. Z powodu tego „Gaz. Por." pisze:

„W pierwszym dniu świąt Wielkanocnych Rathenau w imieniu Niemiec i Cziczerin w imieniu Rosji sowieckiej podpisali układ wzajemny rosyjsko-niemiecki. Doniosły już o nim wczorajsze ranne dzienniki. Układ zawarto poza plecami konferencji genueńskiej.

Wiadomość o nim podziałała na uczestników konferencji, jak wybuch bomby. Delegat Francji Brathou oświadczył, iż odtąd nie będzie brał udziału w półurzędowych posiedzeniach ze stroną rosyjską dodając, iż zwrócił się do Paryża po instrukcje, gdyż porozumieć się musi z rządem wobec zajścia tak nieprzewidzianych wypadków.

Nawet Lloyd George jest podobno „ogromnie podrażniony na Niemców", a jego sekretarz, sir Edward Grieg oświadczył, że „Niemcy popełniły czyn nielojalny".

Tyle przecież pisano i mówiono o tem iż gospodarczej odbudowy Europy dokonać można jedynie zbiorowym wysiłkiem wszystkich zainteresowanych państw. Reprezentant Niemiec dr. Wirth podkreślał w pierwszej mowie swojej na konferencji ścisłą współzależność ekonomiczną narodów europejskich, a tymczasem kolega jego Rathenau, nie czekając na rezultaty obrad konferencji, podpisał w Rappallo umowę z bolszewikami.

Nie wchodzimy w tej chwili w szczegóły umowy. Podnosimy jedynie, że Niemcy uznały tym układem Rosję bolszewicką de jure, że zrzekły się pretensji co do odszkodowań z czasów wojny między Niemcami a Rosją przedrewolucyjną, że wreszcie skwitowały z wszelkich odszkodowań, wynikających z nacjonalizacji majątku niemieckiego w Rosji, pod warunkiem, że Rosja nikomu ze sprzymierzonych nie wypłaci z tego tytułu żadnych wynagrodzeń.

To są punkty zasadnicze, najważniejsze.

Przyjęto je i podpisano w chwili, gdy bolszewicy mieli dać konferencji genueńskiej ścisłą odpowiedź na warunki rzeczoznawców londyńskich. A wiadomo, że wśród tych warunków pierwsze miejsce zajmuje sprawa uznania przez rząd sowietów wszelkich długów rosyjskich.

Niemcy zatem, nie oglądając się na konferencję, z góry i na własną rękę z długów zrezygnowały, wprowadzając zamieszanie w obrady konferencji i usiłując stworzyć dla bolszewików pomyślniejszą sytuację w Genui.

Współdziałanie bolszewików z Niemcami, datujące się od szeregu lat, wystąpiło tedy w całej pełni. Dziś z całą wyrazistością widać, że zarówno Niemcy powojenne, jak Rosja bolszewicka idą ręka w rękę, gdy chodzi o przeciwstawienie się traktatowi wersalskiemu i gdy idzie o zburzenie tych podstaw, na których opiera się solidarne i pokojowe współdziałanie narodów.

Rosja i Niemcy były państwami najbardziej zainteresowanemi w tem, aby konferencja genueńska doszła do skutku. I one pierwsze złamały tę „solidarność" interesów ekonomicznych, jaka miała być podstawą obrad w Genui.

Trudno nam w tej chwili nie stwierdzić, że do układu w Rapallo nie doszło by zapewne, gdyby na konferencji od pierwszej chwili panowała harmonja wśród państw sprzymierzonych. Niestety. Państwa sprzymierzone nie z winy Francji i Belgji, nie zdobyły się na ścisły, praktyczny i solidarny program. Wiedzieli o tem, zarówno bolszewicy jak Niemcy i postanowili wyzyskać tak pomyślną dla nich okoliczność.

W rezultacie doszło do formalnego układu niemiecko-bolszewickiego, który wymierzony jest jaskrawo w interesy sprzymierzonych, a Francji—w pierwszym rzędzie.

Rozzuchwalono partnerów bolszewicko pruskich i ci wystąpili z właściwymi sobie metodami „dyplomacji". Nie wiadomo, czego w tem wystąpieniu więcej: czy przewrotności i bezczelności bolszewickiej, czy „niedźwiedziej" zaiste „zręczności" niemieckiej, która na Niemcy tyle już klęsk politycznych sprowadziła.

Jeżeli układ w Rapallo wytworzy większą niż dotychczas solidarność sprzymierzonych, jeżeli przyczyni się do energiczniejszej ich postawy w stosunku do Rosji sowieckiej i Niemiec, będzie można wówczas powiedzieć, iż „niema tego złego, coby na dobre nie wyszło".

Po ostatnim układzie sowiecko-niemieckim Europie niewolno zamykać oczu na to niebezpieczeństwo, jakie jej grozi ze współdziałania Rosji sowieckiej i przegranych Niemiec.

Oba te państwa należy postawić w takie warunki, aby pozostałe narody europejskie nie były narażone na żadne niespodzianki i aby, opierając się na traktacie wersalskim, mogły spokojnie pracować nad rozwojem swych sił wewnętrznych.

Wiadomości polityczne.

Lloyd George przeciwko Niemcom.

Agencja Havasa donosi, iż Lloyd George w przemówieniu swojem rozważał możliwość wywarcia na Niemcy nacisku dla zmuszenia ich do cofnięcia się z zajmowanego stanowiska. Schantzer miał nalegać na konieczność zapewnienia ciągłości pracy konferencji, wychodząc z założenia, że wyjazd przedstawicieli jednego państwa, którzy podpisali traktat niemiecko-sowiecki pociągnąłby następnie również wyjazd przedstawicieli drugiego państwa. Lloyd George miał na to opowiedzieć, że w obecnej chwili najgorszą byłaby polityka słabości.

Odsunięcie Niemiec od narad z Rosją.

W zakończeniu obrad popołudniowych przedstawicieli Państw Sprzymierzonych, tudzież Polski i Małej Ententy postanowiono wysłać do włoskiego premjera de Facty, jako przewodniczącego Zjazdu, list następującej treści:

„Mocarstwa podpisujące ze zdumieniem dowiedziały się, że Niemcy na początku prac konferencyjnych nie porozumiawszy się z przedstawicielami innych państw, tajemnie zawarły ugodę z Rosją Sowiecką. Od czasu, gdy kanclerz niemiecki wypowiedział słowa apelujące do zaufania uczestników Zjazdu, upłynęło zaledwie 8 dni. Podpisane mocarstwa muszą oświadczyć Delegacji Niemieckiej, że traktat zawarty sprzeciwia się zobowiązaniom, których Niemcy powinny były przestrzegać Państwa podpisujące uznały Niemcy jako równouprawnionego współuczestnika w obradach, a temsamem wymazały wszelkie wspomnienia z czasów wojennych.

„Obecnie Niemcy odpowiedziały na to krokiem, który zburzyć musi wzajemne zaufanie. Wskutek tego wspólne obrady stały się niemożliwe. Niemcy bez wiedzy innych współuczestników rozpoczęły rokowania z Rosją, które przy postępowaniu lojalnem powinny były być prowadzone razem. Wobec tego układ niemiecko sowiecki nie może być przedmiotem ani obrad ani też uznania ze strony biorących udział w Zjeździe państw. Układ ten przedstawia naruszenie zasad, na których opiera się program Zjazdu.

„Wskutek tego Rządy Sprzymierzone uważają za rzecz słuszną, by Delegacja Niemiecka, która podpisała osobny układ z Rosją, nie brała dalej udziału w obradach prowadzonych z Rosją. Mocarstwa bowiem podpisujące wychodzą z założenia, że Delegacja Niemiecka postępowaniem swem dała do zrozumienia, iż rezygnuje z dalszych wspólnych narad między Państwami Sprzymierzonemi a Rosją Sowiecką".

List ten podpisali: Lloyd George de Facta (jako przedstawiciel Włoch), Barthou, Theunis, Benesz, Skirmunt, Nincic, Eizmandi i Gomez.

Delegat rządu w Wilnie.

Naczelnik Państwa — jak się dowiaduje „Kurjer" — podpisał nominację wojewody, poleskiego p. Romana, na stanowisko delegata w Wilnie.

P. Roman pochodzi z Suwałk, gdzie za czasów rządów zaborczych był wybitnym adwokatem przysięgłym, a z chwilą objęcia rządów przez władze prawowite, został mianowany prezesem suwalskiego sądu okręgowego.

Polska wobec umowy.

„Echo de Paris" pisze, że umowa rosyjsko-niemiecka zagraża przedewszystkiem Polsce i państwom bałtyckim.

Naiświeższe wiadomości

Niebezpieczeństwo nadciąga.

LWÓW, 20.4. (tel. wł.) W ostatnich czasach zdołały — mimo olbrzymich przestrzeni — przedostać **się wielkie fale głodnych z wymierających gubernji ukraińskich w pobliże granic wschodnich Państwa Polskiego** — zwłaszcza na terytorjum graniczącem z Małopolską Wschodnią. Napływ ten powiększa się z każdym dniem.

Jak Rosja sowiecka chce rozbroić Polskę.

CHICAGO, 20.4 (tel. wł.) „Chicago Tribune" donosi z Genui, iż delegacja rosyjska przywiozła na konferencję gotowy plan rozbrojenia wojsk lądowych. Według planu tego rząd sowiecki zgodzi się na zredukowanie armji swej do pół miljona szeregowców pod warunkiem jednak, że stan czynny połączonych armji: polskiej, estońskiej, łotewskiej, finlandzkiej, czechosłowackiej i rumuńskiej nie będzie przekraczał tej cyfry.

Lloyd George pisze pamiętniki!

BERLIN, 20.4 (tel. wł.) Dzienniki niemieckie zamieszczają wiadomość z Genui, iż bezpośrednio po ukończeniu obrad konferencji Lloyd George poda się do dymisji, by zająć się wydaniem dzieła pod tytułem: „Tragiczne godziny wojny i pokoju", którego jest autorem.

Nadrenja chce zostać państwem niepodległem.

FRANKFURT N. M. 20.4 (tel. wł.) Według wiadomości ze źródeł dobrze po-

informowanych, w Nadrenji powstał na nowo ruch, zmierzający do ogłoszenia nie podległej republiki nadreńskiej.

Gwałtowny cyklon.

NOWY YORK, 20.4 (tel. wł.) Gwałtowny cyklon nawiedził stan Sihiwis, gdzie poczynił znaczne szkody. W mieście Central zginęło 8 osób, około 70 zaś odniosło rany.

Jakie warunki postawiono Rosji?

GENUA, 20.4. (tel. wł.) W angielskich kołach konferencji mówiono, że cztery mocarstwa postawiły delegacji rosyjskiej następujące warunki: 1) Uznanie przez sowiety długów wojennych, z uwzględnieniem jednakże poważnej zniżki od sumy ogólnej, a to wobec obecnej sytuacji rosyjskiej. 2) Uznanie długów prywatnych, z jednoczesną ulgą w postaci stosowanego moratorjum. 3) Restytucja ze strony sowietów dóbr znacjonalizowanych, należących do obcych poddanych.

Ciekawe wiadomości.

— Wobec odrzucenia propozycji Cziczerina dotyczącej rozbrojenia Trocki wydał do czerwonej armji odezwę, nawołującą do pogotowia.

— Bawiący obecnie w Rzymie były rumuński prezydent ministrów Take Jonescu, zapadł poważnie na gorączkę tyfoidalną.

— Rozpoczął się ruch kolejowy na nowowybudowanej linji Puck—Hel. Budowę tej linji kolejowej ukończono w roku ubiegłym. Pociągi kursować będą narazie we wtorki i piątki.

— W Dublinie dokonano zamachu na Michała Collinsa, do którego dano sześć strzałów. Strzały w nikogo nie trafiły. W Dublinie panuje panika.

Podziękowanie.

Licznym uczestnikom pogrzebu

ś. † p.

JÓZEFA PROKOPA

a w szczególności zaś jego szczerym przyjaciołom-kolegom, D-twu wojsk., żołnierzom 27 p. p. oraz Związkowi Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Częstochowie za okazane współczucie i oddanie ostatniej posługi, składa serdeczne podziękowanie.

RODZINA.

---

jemnicy, bez pozwolenia rodziny, można uznać za nieważne. Ale czy Rada Familijna zdobędzie się na tyle energji, żeby przeprowadzić rozwód?

A może już coś jest w drodze?. I Rada Familijna będzie jeszcze miała lada dzień z potomstwa kłopot? W.P.

Polska a układ rosyjsko-niemiecki.

Przemówienia min. Skirmunta.

Podczas wczorajszej konferencji aljantów, minister Skirmunt przemawiał dwukrotnie w sprawie sytuacji, wytworzonej przez zawarcie układu niemiecko rosyjskiego.

W pierwszem przemówieniu minister Skirmunt, podzielając stanowisko, zajęte przez delegatów głównych mocarstw, które potępia ten układ, zaznaczył, iż Polska zmuszona jest do poczynienia w tej sprawie szczególnych zastrzeżeń z tytułu udziału ziem b. zaboru rosyjskiego w odszkodowaniach niemieckich, należnych Rosji. Minister Skirmunt uwydatnił dalej specjalną sytuację Polski wobec porozumienia niemiecko-sowieckiego, ze względu na jej położenie geograficzne i warunki ekonomiczne, która w razie rozbicia konferencji genueńskiej, mogłaby się zaostrzyć. Jeżeli Polska z powodu układu niemiecko-rosyjskiego jest teraz szczególnie narażona to dlatego, że stała zawsze na stanowisku ochrony interesów ogólnych. Aljanci winni wobec układu zająć stanowisko również stanowcze, jak spokojno, przedewszystkiem zaś utrzymać najściślejszą solidarność, do której ostatnie wypadki mogły się tylko przyczynić.

Minister przypomniał, że w ostatniej swej rozmowie z Lloyd George'm podkreślił zasadniczą konieczność, aby drogi pol tyki francuskiej i angielskiej nie rozeszły się. Dalej minister skonstatował z zadowoleniem, że postulat ten jest dzisiaj zrealizowany i rozszerzony przez osiągnięcie solidarności wszystkich obecnych aljantów. Solidarność ta powinna przetrwać dzień dzisiejszy i obecne rokowania z sowietami. W zakończeniu minister dowodził, że prace konferencji winny zmierzać do tego, aby Rosja uświadomiła sobie dobrze, iż postanowienia konferencji mają być zachowywane stale w przyszłości.

W drugiem przemówieniu, wygłoszonem w toku dyskusji nad obrotem, jaki mają przybrać dalsze rokowania, minister oświadczył, że słuszne jest niejako żądanie zobowiązań ze strony Rosji, lecz również wykazanie gotowości udzielania jej pomocy na pewnych konkretnych warunkach. W tym celu wskazane byłoby przystąpić do ustalenia pozytywnego programu pomocy, np. w zakresie rolnictwa, komunikacji, organizacji portów itd.

Przemówieniom, wygłoszonym przez ministra Skirmunta, na dzisiejszem posiedzeniu przedstawicieli mocarstw sprzymierzonych i małej ententy, przypisują tu wielkie znaczenie.

Podkreślając wielkie niebezpieczeństwo, jakie sytuacja obecna wytwarza dla Polski, minister Skirmunt zaznaczył energicznie, że Polska bezwzględnie pozostanie wierna swym aljantom i przyłączy się całkowicie do sankcji, przez nich uchwalonych.

Wszyscy zwrócili uwagę na wielkie zadowolenie Lloyd George'a z mowy polskiego ministra.

Szczególnie zadowolona jest z tej mowy delegacja francuska.

W kołach mocarstw sprzymierzonych brane jest poważnie pod uwagę, wskutek przemówień Skirmunta, powołanie Polski i małej ententy do Rady Najwyższej.

Oba przemówienia ministra Skirmunta słuchane były ze szczególną uwagą i wywołały oznaki żywej aprobaty ze strony Lloyd George'a, Barthou i wielu innych.

MAŁY FELJETON.

Miodowe miesiące w Genui

Miała być konferencja, a jest podróż poślubna.

Panna Sowdepja wyszła w Berlinie po cichu za mąż za niemieckiego Michela. Już Szekspir wymyślił takie sposoby godzenia zwaśnionych rodzin. Zresztą te dwie rodziny, niemiecka i rosyjska, nie były znów tak bardzo poważnione. Więc sowiecki Romeo miał ułatwioną drogę do Julji, w której żyłach płynie najczystsza krew Hohenzollernów.

Młoda para nie rozsyłała zaproszeń na ślub. Dopiero w Genui Michel oświadczył członkom Rady Familijnej:

— Kochamy Sowdepję i pobraliśmy się.

A Sowdepja zadeklamowała patetycznie:

Dwa serca złączone, klucz rzucony w morze,
A kto je rozłączy tego ukarz Boże!

Poczem rozpromienieni nowożeńcy po częli wszystkim zebranym pokazywać akt intercyzy. Michel zrzekał się wspaniałomyślnie tego, czegoby nigdy nie otrzymał od Sowdepji, a Sowdepja zrzekała się wspaniałomyślnie tego, czegoby nigdy jej nie dał Michel.

Tak postępują ludzie, którzy się kochają.

Ale członkowie Rady Familijnej mają miny trochę skrzywione. Program był zupełnie inny. Miały być monity, akty skruchy, potem uroczyste przyjęcie nawróconych grzeszników na łono rodziny z błogosławieństwem babci Europy.

A tymczasem grzesznicy pobrali się i członkowie Rady Familijnej, którzy mieli sądzić i przebaczać, wyszli na gości weselnych.

Niejeden z nich może sobie teraz zadawać pytanie:

— Czy warto było jeździć do Genui po to, żeby uświetniać miodowe miesiące sowieckiego Romea i hohenzollernowskiej Julji?

Zapewne małżeństwo, zawarte w ta-

Kronika.

Posiedzenie Rady miejskiej Dziś, w piątek o godz. 7 i pół wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej. Sprawy budżetowe.

Wielka rocznica. W roku bieżącym obchodzić będziemy 150 rocznicę ustanowienia komisji edukacyjnej i zgonu ks. Stanisława Konarskiego. Celem uczczenia tej rocznicy zawiązał się w Warszawie komitet, który wydał odezwę, wzywającą do współpracy wszystkich obywateli, świadomych tego, że są spadkobiercami szczytnych zasad, przekazanych nam przez komisję.

Zwolnienie z wojska. Z kompetentnego źródła nadeszła wiadomość, że minist. spraw wojsk. wydało rozporządzenie zwolnienia ze służby wojskowej rocznika 1899. Ścisłej daty zwolnienia nie podano, ponieważ zależy ona od rozmiarów przygotowań technicznych. Nie wskazano również, czy zwolnieni będą ci z tego rocznika, którzy niedawno wstąpili na służbę. O tem wszystkiem wydane będzie dodatkowe rozporządzenie.

Zwiększenie sumy maksymalnej na przekazach. Z dniem 15 kwietnia r. b. urzędy pocztowe przyjmują przekazy i potrania pocztowe do sumy 50,000 mk. jak również do tej sumy można deklarować paczki i listy wartościowe.

Redukcja sił urzędniczych. Redukcja urzędników postępuje w dalszym ciągu. W roku bieżącym ma ubyć u nas jeszcze około 40,000 urzędników z etatu.

Dwie ustawy o uposażeniu urzędników. Jak się dowiaduje „Kurjer“, rząd nasz opracowuje projekt ustawy o uposażeniu urzędników państwowych. Równocześnie z tem opracowuje się projekt ustawy o uposażeniu osób wojskowych. Przy opracowaniu tych projektów bierze się pod uwagę wzory istniejących ustaw tego rodzaju za granicą.

Tegoroczna wiosna. Pewien niemiecki badacz krajów podbiegunowych przepowiada na zasadzie swych badań praktycznych, że tegoroczna wiosna ma być specjalnie zimna. Spowodowane to jest lodami i śniegami w Skandynawji. Jeżeli przyszłyby ciepłe wiatry południowe lub południowo-zachodnie, nie można spodziewać się ocieplenia na dłużej, niż dwa lub trzy dni. Chłody będą trwały jeszcze w maju.

Ładna perspektywa!

Nowe opłaty telefoniczne wprowadzono z dniem 15 kwietnia 1922 rozporządzeniem Ministerstwa poczt i telegrafów, ogłoszonem w najświeższym dzienniku ustaw Rzplitej Polskiej nr. 25 ex 1922 Rozporządzenie to zawiera zarazem szczegółowe wyjaśnienia co do organizacji telefonicznej służby w Polsce.

Miljonówka idzie w górę. Sfery giełdowe w Warszawie wzięły do obrony miljonówkę. We wtorek po świętach miljonówka w prywatnej sprzedaży dochodziła do 2,000 mk. Sfery bankowe liczą na dalsze podnoszenie się kursu.

Zmiana aury. Po kilku dniach upalnych nastąpiła nagła zmiana aury. Wczoraj rano termometr wskazywał 8 stopni wyżej zera.

Kino „Odeon“ demonstruje wzruszający dramat życiowy w 5 ciu aktach. W rolach głównych urocza Marja Lejko i Alfred Abel. Nad program przepiękne zdjęcia okolic Warszawy.

Kino-teatr „Paryski“ demonstruje arcydzieło sztuki kinematograficznej „Czarny tulipan“. W rolach głównych znakomici artyści, którzy swą grą wzbudzają ogólne zaciekawienie.

Kino „Nowy“ demonstruje dramat życiowy w 6 ciu aktach „Władza Tyrana“ w wykonaniu pierwszorzędnych artystów włoskich. Obraz ten wyróżnia się piękną wystawą.

Kino „Legun“ demonstruje piękny dramat w 6 ciu aktach pt. „Płonące miasto“. Obraz ten ściągać będzie liczną publiczność, gdyż gra artystów, jak i treść obrazu zasługują na szczególną uwagę.

Handel w cukierniach. Na zebraniu kupców kolonjalnych w Warszawie postanowiono wystosować do władz memorjał przeciw konkurencji, jaką wyrządzają kawiarnie i herbaciarnie, gdzie sprzedają czekoladę, cukierki, pieczywo, wówczas, gdy sklepy są zamknięte. To samo stosuje się do sklepów z wodą sodową które w święta do 12 w nocy handlują swobodnie artykułami spożywczemi.

Z polowań. W kołach prawdziwych myśliwych panuje bardzo duże zadowolenie z powodu nowego rozporządzenia władz, zabraniającego w całej Polsce polowanio na głuchacza i rogacze. Zwierzynie tej bowiem grozi u nas zagłada.

Echa zbrodni na Ostatnim Groszu. Władze prowadzą w dalszym ciągu energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawców morderstwa na osobie ś. p. Czesława Kaniewskiego.

Psy żrą zwłoki. W Częstochowie na cmentarzu żydowskim stwierdzono jak donosi „Kur. Por.“ że psy wywlekają z grobów części zwłok pochowanych tam dzieci żydowskich i pożerają je. Ulatwia to psom niedbała gospodarka, bo tam chowają płytko zwłoki bez trumny.

Chłopi się biją. Zamieszkali w Rokitnie S lacheckim Michał Upławа, brat i Roman Jurczyk, szwagier z powodu zatargów majątkowych pobili okrutnie Kazimierza Upławę. Pobity otrzymał kilka ran ciętkich w głowę i kilkanaście na całym ciele. Do pomocy lekarskiej musiał wezwać dwuch lekarzy. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Za pomocą wyjęcia szyby. Z mieszkania Felicji Wyszyńskiej, zam. przy ul. Panny Marji nr. 36 nieznani sprawcy za pomocą wyjęcia szyby w oknie od podwórza domu dokonali kradzieży garderoby damskiej i męskiej, wartości mk. 205.000.

Kradzież. Na Nowym Rynku Marjannie Liesko, zamieszkałej przy ul. Mickiewicza nr. 18, skradziono 4 i pół metra materjału wartości mk. 8000. Kradzieży dokonał Stanisław Ryński, zam. przy ul. Targowej nr. 9.

Wykrycie kradzieży i aresztowanie. Na Starym Rynku Pelagja Kita, zam. we wsi Zawada, gm. Kamienica Polska, której skradziono 8 kur wartości 20000 mk., z chlewa za pomocą urwania kłódki poznała dwie kury sprzedawane przez Bronisława Prudzicza, zam. na Ostatnim Groszu przy ul. Piątej nr. 45. Prudzicza aresztowano.

Zabity przez pociąg. Na stacji Kamińsk przy krzyżowaniu się pociągów kurjerskiego nr. 5 i towarowego, został zabity na miejscu niejaki Bolesław Gębicz. Śledztwo, prowadzone przez naczelnika stacji p. Ig. Borowskiego, ustaliło, że Gębicz zrzucił węgiel z pociągu towarowego i chcąc się przedostać na drugą stronę toru, wpadł pod nadchodzący kurjer. W pobliżu zabitego znaleziono 180 klg. węgla w kawałach.

Dziecko krukom na pożarcie rzuca wyrodna matka. Nieudane samobójstwo.

W numerze z dn. 16 bm. „Kurjer Częstochowski“ doniósł o matce, która udusiła własne dziecko. Dziś zaś podajemy szczegóły tej ohydnej zbrodni. Przedstawiają się one następująco:

We wsi Rozprza wykryto w ciągu dni ostatnich potworną zbrodnię dzieciobójstwa. Oto mieszkanka tej wsi nazwiskiem Stefanja Wędzonka, nawiązała znajomość z pewnym osobnikiem, który po kilku miesiącach, okradłszy ją z oszczędności, umknął w świat. Owocem tego stosunku

było dziecię.

Wędzonka, z obawy przed rodzicami, postanowiła dziecię usunąć ze świata. Ja koż, porodziwszy dziecię za stodołą, wetknęła mu w gardziołek dwie gałki z wełny, poczem porzuciła je na łące, w przypuszczeniu, że potrą je kruki. Scena ta odbyła się nad wieczorem.

Dnia następnego mieszkańcy wsi znaleźli noworodka już nieżywego a podejrzewając Wędzonkę o zbrodnię, uwiadomili o tem bezzwłocznie pobliski posterunek policyjny. Ponieważ jednakże wyrodna matka ukryła się przed policją, rozpoczęto za nią poszukiwania.

Po kilkugodzinnych poszukiwaniach znaleziono Wędzonkę, która nie widząc innego wyjścia z tragicznej sytuacji, powiesiła się na strychu stajni.

Po przybyciu policji stwierdzono, że dzieciobójczyni daje jeszcze znaki życia, wobec czego aresztowano ją i osadzono w więzieniu.

Otwarcie letniego sezonu Częstochowskiego Towarzystwa Cyklistów. W niedzielę 23 b. m. nastąpi uroczyste otwarcie sezonu letniego Częstochowskiego tow. cyklistów według następującego programu:

1) Gremialna zbiórka wszystkich członków towarzystwa cyklistów przy ul. Kościuszki 12.

2) Zapoznanie nowowstępujących członków, oraz wstępne przemówienie prezesa p. Filipowicza, poczem nastąpi ogólny wyjazd na rowerach, do Blachowni.

3) Uroczyste nabożeństwo o godz. 11 rano, w kościele parafialnym w Blachowni.

4) Po nabożeństwie wspólny obiad i ogólne pogadanki.

5) Powrót z Blachowni do Częstochowy o godz. 6 po poł.

Na uroczystość powyższą proszeni są wszyscy członkowie posiadający odpowiednie legitymacje bądź już zapisani na listę częstochowskiego towarzystwa cyklistów, jak również sympatycy, którzy pospieszą zapisać się na członków rzeczywistych.

Zdaleka i zbliska.

— Chrzest adwentystów odbył się w rzece Warcie pod Poznaniem mimo dotkliwego zimna. Do chrztu przystąpiło 13 osób, a świadków było kilkudziesięciu. Kaznodzieja wszedł pierwszy do wody i zatrzymał się, gdy woda sięgała mu po piersi. Za nim poszli w sandałach neofici, odziani w długie, białe koszule. Kaznodzieja zanurzał ich po kolei w wodzie i mówił: „Ja ciebie chrzczę..." Baptyści w Poznaniu odbywają chrzest w basenie, mieszczącym się w domu modlitwy.

— Tragiczna śmierć 2-ch braci. Do gospodyni w lokalu misji amerykańskiej „J. D. C." w Warszawie Zuchterowej, przy ulicy Batorego nr. 6, przyszło w wielką sobotę 2-ch braci 15 letni Bernard i 10-letni Henryk Zuchterowie, zamieszkali z ojcem, jubilerem przy ul. Złotej nr. 62. Na prośbę przybyłych matka nalała im wodę do wanny w łazience i pozostawiła samych. Po upływie kilkunastu minut Zuchterowa usłyszawszy niezwykły plusk wody otworzyła łazienkę i spostrzegła straszny widok, młodszy syn leżał na wznak na dnie wanny, starszy zaś przygniótł go swym ciałem, przyczem obaj nie dawali znaku życia. Wyniesiono chłopców i stosowano różne zabiegi lekarskie, lecz nadaremnie. Lekarze skonstatowali, że starszy chłopiec dostał ataku sercowego i padając na brata swego, przygniótł go i tym sposobem utopił chłopca.

Samobójstwo nauczycielek z nędzy.

Straszna karta z doli nauczycielskiej.

Powojenne warunki życia, które całą ludzkość pchnęły do wzmożonej walki o byt, najokrutniej dały się we znaki wśród inteligencji pracującej umysłowo.

W Warszawie przy ul. Żabiej nr. 5, mieszkały dwie nauczycielki, 40-letnia Janina Bielecka i wychowanica jej 19-letnia Cygajerówna, skrajną zaś nędza zaziera ła im codzień do oczu. I oto w pierwszy dzień świąt znaleziono obie w ubraniu na łóżku. Pierwsza już była martwą, drugą nieprzytomną przewieziono Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus. Zatruły się one umyślnie czadem węglowym wydzielającym się z piecyka żelaznego. Na stole była rozłożona książka p.t. „Gehenna" Heleny Mniszkówny, rozłożona na stronicy 7, gdzie jest opis samobójstwa kobiety, która w rozpaczy spowodowanej niedostatkiem rzuca się pod koła pociągu.

— Aresztowanie dyrektora banku. W tygodniu przedświątecznym, z polecenia prokuratorji aresztowano dyrektora bydgoskiego oddziału Banku spółek zarobkowych w Poznaniu, p. Littera.

Szczegóły bliższe nie są dotychczas znane. Wiadomo tylko, iż aresztowanie nastąpiło wskutek zwłoki w przewozie z Bydgoszczy do Gdańska sumy około 8.000 dolarów i 1.200 franków szwajcarskich, kupionych przez p. Litterera dla oddziału gdańskiego. Pieniądze te p. Litterer, jak sam oświadczył, wręczył do przewiezienia znajomemu swemu, p. Kaufmanowi, który udał się do Gdańska, lecz sumy tej w Banku związku spółek zarobkowych nie złożył.

Wskutek dochodzeń sumę poszukiwaną złożono w oddziale gdańskim banku.

— Pożar wsi skutkiem strzelania świątecznego. Włościanie wsi Zator, w pow. skierniewickim, mieli fatalne święta Wielkanocne.

Oto synowie gospodarza tejże wsi Łuczaka Ignacy i Stanisław w pierwszy dzień świąt, około godz. 9 rano, chcąc wystrzelić na „wiwat", napełnili gilzę od działa małego kalibru prochem i innemi materjałami wybuchowemi. Gdy już było wszystko gotowe, wykopali w niewielkiej odległości od zabudowań wiejskich dołek, do którego następnie włożyli nabój, poczem gilzę podpalili słomą.

Skutki strzału były fatalne. Część naboju upadła na zabudowania, przyczem zapaliła się stodoła Szymona Walendzika, a od niej ogień przerzucał się począł na inne zabudowania we wsi.

Niedługo rozszalał olbrzymi pożar, wszelkie zaś zabiegi chłopów i 2 straży ogniowych, nie zdołały już ocalić wsi.

Wychowanki zakładu z Puszczy Marjańskiej, które na wieść o pożarze we wsi Zator, pierwsze w liczbie 18 pospieszyły na ratunek, wynosiły bohatersko na rękach dzieci włościan z płonących chat wiejskich. Podczas ratunku poparzonych zostało ciężko dwuch gospodarzy.

Ogółem spłonęło się 19 domów mieszkalnych, 53 stodoły i kilkanaście szop, oraz znaczna ilość inwentarza.

Rozmaitości.

(—) Lampa, która się pali przez trzy lata. Wynalazek lampy elektrycznej, palącej się bez prądu bezustannie przez trzy lata, jest jedną z ostatnich sensacji nowojorskich. Jak „New York Tribune" donosi, wynalazek ten włoskiego inżyniera Juana Tomadellego nazwany został przez fabrykantów „zakorkowanem we flaszce słońcem". Sekret fabrykacji jest dniem i nocą strzeżony przez specjalnych detektywów, którzy uzbrojeni czuwają wkoło laboratorjum w New Jersey, gdzie się odbywają próby. Lampa pali się, jak twierdzi wynalazca bez żadnego źródła elektrycznego, za pomocą miniaturowej świeczki metalowej, której skład jest tajemnicą. Lampa ta pono świeci, nie podnosząc temperatury ponad 10 stopni Fahrenheits, zamiast 100 stopni, do których dochodzi żarówka elektryczna. Fabrykować można ją we wszelkiej sile od zwykłej domowej lampki aż do projektorów kinematograficznych i lamp łukowych do oświetlania ulic. Koszt lampy dzisiejszej wynosi około 12 szylingów a ma się ona już w lecie ukazać w handlu.

Ilość małżeństw we Francji maleje

Kołyska coraz bardziej pustoszeje.

Sytuacja populacyjna we Francji staje się groźna. Ogólna depopulacja przybiera zastraszające rozmiary, które zagrażają naszej sojuszniczce niebywałemi klęskami. W związku z ciągłym spadkiem liczby urodzeń we Francji, rozpoczął się tam silny ruch i agitacja na korzyść wzmożonego macierzyństwa.

„Narodowy Związek popierania urodzeń" zapoczątkował na szeroką skalę ową propagandę, zwracając się raz po raz do społeczeństwa z okrzykiem trwogi i alarmu. Cyfry, które opublikował ten Związek, w swojej konsekwencji są beztlitosne. Zilustrował on nadto za pomocą rysunków, wyobrażających parę nowożeńców i kołyskę, postępowe zmniejszanie się kołyski na korzyść kołyski dla kołyski nadal nie ostrzenia... stadła. W rzeczywistości maleje także ilość zawartych stadeł, nie w takim jednak stopniu, jak kołyska z dzieckiem. W roku 1865 na 300 tysięcy zawartych małżeństw liczono jeden miljon urodzeń, co dawało 3,33 na jednostkę. Tej samej liczbie małżeństw w roku 1913 odpowiadało 745 tysięcy urodzin i proporcja kołysek spadła do cyfry 2,48 na jednostkę. W roku 1919 ilość małżeństw wzrasta wprawdzie dzięki pięcioletniej samotności i postowi żołnierzy, którzy będąc w okopach, nie mogli równocześnie służyć dwum bogom Marsowi i Hymenowi. Jednako woł pokój warsalski pozwolił wielu tysiącom młodych ludzi powrócić do domów, ilość małżeństw znakomicie wzrasta. Zawarto ich aż pół miljona, dzięki czemu magazyny meblowe sprzedały aż 834 tysiące nowych kołysek. Ale te zapały matrymonjalne bynajmniej nie podniosły liczby urodzeń. Na jednostkę przypada już tylko 1,66 urodzeń. Niestety, rok 1921 przyniósł gwałtowną zniżkę zarówno zawartych małżeństw jak i urodzin. Jeżeli następne lata pójdą w tym samym kierunku, to w roku 1924 ilość małżeństw nie przekroczy cyfry 275 tysięcy, zaś urodzin w tym czasie przybędzie zaledwie 456 tysięcy. W ten sposób, przy normalnej śmiertelności, Francji ubywać będzie rocznie około 200,000 mieszkańców. Rok 1940 zmniejszy te liczby — o ile nie nastąpią jakieś zmiany — na lepsze—do 100 tys. małżeństw i 265 tysięcy urodzin. Wówczas roczny spadek ludności będzie wynosił 850 tys.

Dzisiejsza Francja, wynosząca 39 miljonów mieszkańców, w roku 1940 będzie posiadała 31 miljonów głów, zaś w roku 1965 cyfra ta spadnie do 25 miljonów. Będzie to oznaczało dla Francji kompletną ruinę, a nawet niemiecką inwazję.

WESOŁY KĄCIK.

Domyślny synek.

— Dlaczego, proszę mamy ciocia już tak dawno u nas nie była?

— Bo od sześciu tygodni bawi w kąpielach.

— To dopiero musiała być brudną kiedy aż tak długo musi się kąpać...

OGŁOSZENIE.

Wobec tego, że likwidacja b. Aprowizacji i b. Hurtowni jest na ukończeniu — niniejszem wzywamy wszystkich wierzycieli o zgłaszanie się do dnia 15 maja r.b. po odbiór należności (Magistrat pokój nr. 9) w godzinach biurowych, zaznaczając, że po tym terminie żadne pretensje uwzględniane nie będą.

Częstochowa, dnia 12 kwietnia 1922 roku.

Komisja Likwidacyjna b. Wydziału Aprowizacyjnego i Hurtowni przy Magistracie.

TEATR PARYSKI

ul. Panny Marji 19.

Program od piątku 21-go do wtorku 25-go Kwietnia 1922 roku

Dla młodzieży dozwolone.

CZARNY TULIPAN

Dramat historyczny w 6-ciu wielkich aktach, podług powieści Al. Dumasa Ojca.

Rzecz dzieje się w Niderlandach podczas rewolucji w końcu XVII wieku.

KINO NOWY

Tylko 3 dni!
od środy 19 do piątku 21 b. m.

Anons: W następną zmianę programu demonstrowany będzie potężny dramat p. t.
Tajemnica świątyni Ozyrysa

WŁADZA TYRANA

Wzruszający dramat życiowy w 6-ciu aktach,

w wykonaniu najwybitniejszych artystów włoskich. Obraz ten ilustruje chciwość i zwierzęcość władców w Rzymie za panowania Borgiów.

Niewidziane dotąd na ekranie bogactwo dekoracji, oraz bajkowy przepych pałaców królewskich w Rzymie.

Kino-Teatr „LEGUN"

ul. Dąbrowskiego № 1.

UWAGA!!! Dla uczącej się młodzieży i żołnierzy ceny miejsc zniżone.

Program od piątku 21 do poniedziałku 24 kwietnia r. b. włącznie. **Dla młodzieży dozwolone!**

Przygody indyjskiego fakira Tagora Gopala

w ekscentrycznym dramacie 6-cio aktowym z życia chińczyków p. t.

„PŁONĄCE MIASTO"

Część 1-a: Zniknięcie Li Gzuna.
„ 2-a: Miljonowa nagroda.
„ 3-a: Pożar chińskiej dzielnicy.
Część 4-a: Podstęp Mac Donalda.
„ 5-a: Walka na dachu błyskawicznego pociągu.
„ 6-a: W podziemnej świątyni Buddy.

---

14 **Najtańsze źródło!!!** 14

I-sza Aleja — dom Frankego

FIRMA
Neo-Bławat
I Aleja 14 (dom p. Frankego)

NADSZEDŁ NA ŚWIĘTA duży wybor firanek, dywanów i chodników **ceny fabryczne!** jak również posiada w wielkim wyborze: wełny, jedwabie, korty męskie, płótna widzewskie i żyrardowskie, obrusy, kapy, kołdry watowane, koce i t. d.

14 **Najlepsze towary!** 14

Fabryka Szczotek i Pędzli

Wielki wybór różnych szczotek do użytku domowego, technicznego i dla fabryk Wyrób własny po cenach fabrycznych.

Paweł Szlezinger

— **Sklep I-sza Aleja № 3.** —
Fabryka Ogrodowa 8, przyjmuje reparacje szczotek maszynowych.

Ładne i tanie firanki każdy kupuje tylko **w Bławatnym Magazynie** pod firmą

B. Librowicz

Częstochowa, II Aleja № 16, vis a vis szpitala.
Polecam również w wielkim wyborze: wełny, bostony, gabardiny, szewioty, alpagi, etaminy, batysty, satyny, płótna, płócienka, korciki, kapy, obrusy, ręczniki i wszelkiego rodzaju podszewki
po cenach fabrycznych!

TAPETY

pokojowe
w wielkim wyborze.
Przyjmujemy wszelkie roboty malarskie i tapetowanie
po cenach przystępnych.
Gostyński i Opoczyński
ul. Piłsudskiego 25.
(vis a vis stacji).

Nie czekajcie

ostatniej chwili a zaopatrujcie się już we wszelkie niezbędne towary wełny, jedwabie, płótna, kapy i firanki w

Najtańszym składzie

u J. Rząsińskiego
mieszkanie prywatne, Kościuszki 19a w podwórzu. Telefon 3 — 18.

Czas to pieniądz

— Ceny konkurencyjne. —

Farby malarskie

lakiery, pędzle i pokost sprzedaje najtaniej
J. FLASZER
I Aleja nr. 9 w **podwórzu**

Za **6500** Mk. na całe **ubranie** męskie z dobrego kortu | Za 2.000 Mk. na całą damską **suknię**

można nabyć w znanej firmie
J. Dawidowicz i S-ka
I Aleja 7. Tel. 74.
Także nabyć można korty, bostony, szewioty, wełniane i bawełniane materjały oraz płótna. Nie wierzcie reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Magazyn obuwia

Tomasza Sowały
II-ga Aleja № 31
Otrzymał duży transport obuwia dobrego, chromowego, męskiego i damskiego sprzedaje
po 5.500 mk. para.

Czytajcie! Nowość!

Ważne dla Dam!

Magazyn okryć damskich, kostjumów i ubiorów dla dzieci w wielkim wyborze, najmodniejsze fasony po cenach najniższych.
Tanio bo w prywatnym mieszkaniu.
A. Nowak w **Częstochowie, I Aleja 4 (front).**
Pamiętajcie adres!!!

Aleksander Jaxa Dębicki

Geometra przysięgły
Kościuszki № 1, mieszkania 3
Przyjmuje wszelkie czynności miernicze, ekspertyzy sądowe, pomiary do hypotek, jak również do Urzędów Ziemskich.

Alarmująca wieść!

Łódź. (M. C.) Z powodu wielkich zakupów materjałów bławatnych i wełnianych przez delegację ukraińską, na rynku tutejszym daje się odczuwać brak manufaktury.
Pozostałe zapasy wełen, kortów, płócien, chustek i t. p. zakupione zostały przez firmę
M. Częstochowski
II-ga Aleja Nr. 25
gdzie znajdują się w sprzedaży detalicznej po cenach najniższych.
KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Skład sukna i covercootów
Firma M. Kornbrot
Częstochowa, I-sza Aleja № 4.
Egzystuje od 1898 roku.
Posiada na składzie towary pierwszorzędnych fabryk i firm
po cenach fabrycznych.
Wielki wybór resztek na spodnie po cenach najniższych.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez P. K. U. oraz gotówkę i różne dokumenty na imię Gesze Essig zamieszkałego w Częstochowie.

Sklep z mieszkaniem do odstąpienia ul. Kościuszki № 46.

Topole zdatne na deski do sprzedania, ul. Krótka 15.

Poszukuję wspólnika z kapitałem do dobrze prosperującej piekarni z dwoma filjami. Wiadomość ul. Kościuszki 17, Jan Chruzik.

Różne sita, rafy, siatki druciane, tkane i kręcone na ogrodzenia do parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław Scibirowski, Rynek Wieluński 32, telefon 324.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.
Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ"